

KS. MACIEJ RADEJ

## Ulubione wyrażenia kaznodziejskie Karola Wojtyły

Błogosławiony papież Jan Paweł II zachwyił świat swoim niezwykłym kaznodziejstwem. Już pierwsza jego homilia w dniu inauguracji pontyfikatu 22 października 1978 roku odznaczała się nieprzeciętnym kunsztem. Członek delegacji francuskiej na tę uroczystość znany konwertyta francuski André Frossard tak wspominał niepowtarzalny urok tej wypowiedzi: „Człowiek w białej szacie, którego mieliśmy przed sobą, miał posturę apostołów, a jego pierwsze słowa, rzucone głosem, który zdawał się budzić odzew wszystkich dzwonów Rzymu: «Nie lękajcie się!» – wzywały nas do dania świadectwa”<sup>1</sup>. Mistrzowskie kaznodziejstwo Jana Pawła II zrodziło się jednak znacznie wcześniej, w latach kiedy był on kapłanem, a następnie od 1958 roku biskupem, arcybiskupem i kardynałem. Warto przyrzeć się temu polskiemu okresowi głoszenia słowa Bożego przez Karola Wojtyłę, bowiem pozostaje on wciąż mało zbadany.

W niniejszym artykule uwaga badawcza skupi się jedynie na kilku ulubionych wyrażeniach stosowanych z predylekcją przez Karola Wojtyłę. Truizmem jest stwierdzenie, iż znał on wagę słowa, rozumiał je i kochał. Jak wiadomo, przyszły papież został wychowany w kulcie żywego słowa. Ogromną rolę odegrał tu założony podczas okupacji w Krakowie Teatr Rapsodyczny zwany Teatrem Słowa. Rapsodycy nie grali ról, nie przedstawiali postaci, wcielając się w nie<sup>2</sup>. Aktor w tym teatrze miał być

<sup>1</sup> A. Frossard, *Portret Jana Pawła II*, Kraków 1990, s. 13.

<sup>2</sup> Istotę dramatu rapsodycznego Wojtyła wyjaśniał wielokrotnie. „Teatr Rapsodyczny nie jest zjawiskiem ani prostym, ani łatwym – pisał w 1958 roku. Teatr Rapsodyczny to – jak wiadomo Teatr Słowa. [...] Sama koncepcja tego teatru, uwolnionego od wielkości rekwizytów, bardziej niż inne teatry niezależnego od czasowo-przestrzennych warunków sceny, pozwala brać na warsztat utwory literackie nienadające się do realizowania w teatrze innego typu” (K. Wojtyła, *Rapsody tysiąclecia*, [w:] tenże, *Poezje*.

jedynie tym, który w sposób jak najdoskonalszy służy słowu. To w tej rapsodyczności należy zapewne szukać korzeni niezwykłego oddziaływania kaznodziejskiego Karola Wojtyły, owego „jak mówił” jako biskup, kardynał, a następnie papież<sup>3</sup>. Kaznodziejstwo Wojtyły wyróżnia się nie tylko bogactwem treści i oryginalnością stylu, ale także pięknym językiem. Można w nim spotkać bogatą metaforykę i użycie rozmaitych figur językowych, poprzez które ten wielki mówca chciał skuteczniej dotrzeć do serc i umysłów słuchaczy. Warto w tej spuściźnie dostrzec także wyrażenia z upodobaniem stosowane w jego kaznodziejstwie.

### Partykuła „owszem”

Osobliwością stylu Karola Wojtyły jest stosunkowo częste sięganie po partykułę „owszem”. Jest ona dziś używana prawie wyłącznie jako wyraz wzmacniający lub zastępujący twierdzenie, oznaczający zgodę na coś, przyznanie racji, często z odcieniem oględności, rezerwą wobec czegoś<sup>4</sup>, jest równoznaczna takim formułom: „tak”, „tak jest” (zwłaszcza jako twierdząca odpowiedź na pytanie zadane w formie przeczącej), „oczywiście”, „naturalnie”, „właśnie”, „a jakże”, „rozumie się”<sup>5</sup>. Tymczasem Karol Wojtyła z predylekcją ją stosuje w dawnym znaczeniu: „co więcej”, „nadto”, „nawet”:

„Musimy śmiało patrzeć tej prawdzie w oczy i zwracać się do tych najwspanialszych wyrazicieli polskiego ducha na przestrzeni wieków, ażeby ten profil został nienaruszony. Owszem, żeby przez doświadczenie i próbę czasu, jakie przeżywamy, ten profil jeszcze się uwybraźnił, jeszcze dojrzał”<sup>6</sup>.

---

*Dramaty. Szkice*, Kraków 2004, s. 496); por. A. Kołodziejska, *Analiza dramatów Karola Wojtyły w kontekście idei Teatru Rapsodycznego*, [w:] *Słowo – myśl – ethos w twórczości Jana Pawła II*, pod red. Z. Trzaskowskiego, Kielce 2005, s. 101–118.

<sup>3</sup> K. Panuś, *Katedra wawelska w kazaniach biskupa i kardynała Karola Wojtyły*, „*Studia Pastoralne*” 2 (2006), s. 11.

<sup>4</sup> Por. J. Miodek, *Osobliwości stylu Jana Pawła II*, [w:] *tenże, Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1987, s. 27.

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 5, Warszawa 1963, s. 1247.

<sup>6</sup> K. Wojtyła, *Rozpoczęcie nowenny do św. Stanisława B. M. Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej 29 kwietnia 1974*, [w:] *O Świętej Jadwidze Królowej Polski mówią...*, zebr. i oprac. M. Jagosz, Kraków 1997, s. 259.

„Cieszę się, że przybyliście tak licznie, że wypełniacie prastarą królewską katedrę na Wawelu do ostatniego miejsca; owszem, cieszę się z tego, że katedra nie może was pomieścić”<sup>7</sup>.

„Pan Jezus udowadnia wówczas reprezentantowi władzy doczesnej i świeckiej, że nie czyni się królem, nie sięga po władzę doczesną. Owszem, wszystko uczynił, ażeby w tym porządku sięgania po władzę doczesną być całkowicie bezbronnym!”<sup>8</sup>.

„Realizując swoje Królestwo, niczego nie ujął naszemu dobru doczesnemu, naszym naturalnym bogactwom, uzdolnieniom i zwyczajom. Owszem, wszystkie doczesne dobra naszego narodu pogłębił, uwznioślił i uszlachetnił”<sup>9</sup>.

W ten sposób ta wydawałoby się zamierająca forma na nowo ożyła w wypowiedziach kaznodziejskich Karola Wojtyły. Zresztą nie ona jedyna.

### Konstrukcja „na przestrzeni”

W kazaniach Karol Wojtyła wyraźnie utrwala analityczną konstrukcję „na przestrzeni” uważaną w literaturze językowej za gorszy wariant wyrażenia „w ciągu”. To ostatnie jest prawie nieobecne w jego przemówieniach, dominuje natomiast „na przestrzeni” (długiego czasu, stuleci, wieków, tego roku, minionego roku, jedenastu lat, stuleci i pokoleń):

„Powiedzieliśmy także: prosimy o przebaczenie, mając tę świadomość, że w stosunkach wzajemnych między ludźmi, zwłaszcza na przestrzeni długiego czasu, nigdy nie jest tak, ażeby nie mieli sobie czegoś do przebaczenia wzajemnie”<sup>10</sup>.

„Ten tytuł «błogosławionej», który jej dajemy w oparciu o wiele źródeł na przestrzeni stuleci, zostanie ze strony Kościoła urzędowo potwierdzony i będziemy mogli czcić Jadwigę na ołtarzach”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> K. Wojtyła, *Kazanie do młodzieży, katedra wawelska, 17 lutego 1974*, [w:] *O Świętej Jadwidze Królowej Polski mówią...*, dz. cyt., s. 246.

<sup>8</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej w uroczystość Chrystusa Króla, 29 września 1967*, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, Kraków 1979, s. 129.

<sup>9</sup> K. Wojtyła, *Kazanie J. E. Księdza Arcybiskupa Metropolity wygłoszone w katedrze wawelskiej w uroczystość Chrystusa Króla, dnia 30 X 1966 r.*, „Notificaciones” 3–4 (1967), s. 86.

<sup>10</sup> K. Wojtyła, *Kościół epoki dialogu. Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej w Boże Narodzenie, 25 grudnia 1965*, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, dz. cyt., s. 308.

<sup>11</sup> K. Wojtyła, *Kazanie do młodzieży*, dz. cyt., s. 247.

„Do tego wspaniałego nurtu, który ukształtował się na przestrzeni stuleci: dzięki takim wspaniałym postaciom, jak św. Stanisław w wieku XI, jak bł. królowa Jadwiga u końca wieku XIV i tyle innych, wspaniałych postaci”<sup>12</sup>.

„Toczy się tutaj zmaganie o wewnętrzny profil polskiego ducha. Musimy śmiało patrzeć tej prawdzie w oczy i zwracać się do tych najwspanialszych wyrazicieli polskiego ducha na przestrzeni wieków, ażeby ten profil został nienaruszony”<sup>13</sup>

„Dzisiejsze sprawozdanie świadczy o tym, że została ona na przestrzeni tego roku zapoczątkowana w znaczeniu rzeczywistym. I za to serdeczne dzięki wszystkim, którzy do tego dzieła na przestrzeni minionego roku przyłożyli rękę”<sup>14</sup>

„Widzieliśmy tę jego twórczość biskupią, arcybiskupią tutaj w Krakowie na przestrzeni jedenastu lat”<sup>15</sup>.

„Kiedy nawiedzamy katedrę wawelską i zatrzymujemy się przy grobach naszych władców, królów polskich, wówczas widzimy w nich poniekąd siebie. Odzwierciedlali oni i wyrażali nasze życie narodowe na przestrzeni stuleci i pokoleń; pozostali – nawet po śmierci – trwałym wyrazem tego życia. Dlatego kiedy wracamy do historii polskiej, to poszczególne jej okresy określamy wedle imion naszych królów”<sup>16</sup>.

## Fraza „na progu”

Jednym z ze słów-znaków, wokół których ogniskuje się zapis kandydowania Karola Wojtyły, jest fraza „na progu”<sup>17</sup>. Powtarza się ona

---

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Rozpoczęcie nowenny do św. Stanisława B. M. Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej 29 kwietnia 1974*, [w:] *O Świętej Jadwidze Królowej Polski mówią ...*, dz. cyt., s. 259.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> K. Wojtyła, *Przemówienie na rozpoczęcie drugiego roku pracy Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej, 8 maja 1973*, „Notificationes” 6–7 (1973), s. 148.

<sup>15</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone przez [...] wikariusza kapitulnego Archidiecezji Krakowskiej na pogrzebie Ks. Arcybiskupa Metropolity Eugeniusza Baziaka w bazylice metropolitalnej na Wawelu w dniu 18 czerwca 1962 r.* (fragmenty), „Notificationes” 7 (1962), s. 196.

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Kazanie J. E. Księdza Arcybiskupa Metropolity wygłoszone w katedrze wawelskiej w uroczystość Chrystusa Króla, dnia 30 X 1966 r.*, „Notificationes” 3–4 (1967), s. 85–87.

<sup>17</sup> Tego samego zdania jest E. Miodońska-Brookes, *Ja się w tych wierszach po prostu uczyć mówić, zanim zacznę rozmawiać*, [w:] *Servo veritatis. Materiały Międzynarodowej Konferencji*

z dużą intensywnością w kaznodziejskich tekstach Karola Wojtyły. Jest ona niewątpliwie jednym z tych *leitmotivów*, który wyraża jego osobiste doświadczenie wewnętrzne. Dowodem tego są zarówno teksty literackie, jak i duszpasterskie oraz teologiczne wypracowywane przez Wojtyłę. Znak progu zachowa swoją leksykalną tożsamość i rozpoznawalność we wszystkich późniejszych tekstach. Karol Wojtyła jako Jan Paweł II często będzie się nim posługiwał. Dość powiedzieć, że w tytule nosi go jedna z ksiązek papieskich. Chodzi oczywiście o *Przekroczyć próg nadziei*<sup>18</sup>.

Znak progu stał się jedną z istotnych osi, wokół których zbudował Karol Wojtyła swoje słynne kazanie podczas ingresu do katedry wawelskiej. Obejmując w uroczysty sposób posługę arcybiskupa archidiecezji krakowskiej, w sposób dosłowny stanął na progu tej świątyni i przekroczył go. Łączyły się z tym przeżycia ponownych narodzin, tych dla Boga i tych dla podejmowanej misji w Jego Kościele: „Jeżeli tu dzisiaj staję na progu tej katedry, jeżeli całuję ten ołtarz i zasiadam na tronie biskupów i metropolitów krakowskich, to mam przede wszystkim świadomość narodzin. Pragnę w tej chwili ukorzyć się przed tajemnicą Najwyższych Narodzin. Najpełniejszych Narodzin, które są w Bogu samym”<sup>19</sup>.

Znak stania na progu katedry otwiera ku nowym sensom potencjalnie w nim zawartym: „I to ja pragnę tutaj, na progu tej wielkiej katedry, która mówi do nas prawami śmierci i życia, to ja pragnę wyznać jako najgłębszą prawdę mojej duszy; przed tym pragnę upaść na twarz, jako przed największym majestatem, jaki znam w dziejach ludzkości”<sup>20</sup>.

Znak progu jest jednocześnie tym, wobec czego człowiek staje w swej duchowej drodze, i tym, co ze sobą w niej niesie, w czym trwa z całym jednostkowym dynamizmem życia wewnętrznego i życia dla archidiecezji, dla Polski. Stoi więc już nie tylko na tym fizycznym progu katedry, ale na progu nowej rzeczywistości, jaka wynika z funkcji bycia

---

dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Uniwersytet Jagielloński, 9–11 października 2003 r., Kraków 2003, s. 146.

<sup>18</sup> Temat „progu” pojawia się wielokrotnie także w wystąpieniach papieskich. Obecny jest w encyklikach *Redemptor hominis* oraz *Dives in misericordia*. Staje się też słowem kluczowym w *Tryptyku rzymskim*.

<sup>19</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone w czasie ingresu Arcybiskupa-Metropolity w katedrze wawelskiej 8 marca 1964*, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, dz. cyt., s. 13.

<sup>20</sup> Tamże.

pasterzem ludu Bożego: „Stoję nie tylko na progu tej katedry, ale stoję także na progu tej rzeczywistości, która mieści się w słowie: pasterz”<sup>21</sup>.

Tę wielką godność pasterza otrzymał z woli Chrystusa i Kościoła. Dlatego też kaznodzieja podkreśla autentyczność swojego wyboru: „Więc stoję, moi Drodzy, na progu tej wielkiej rzeczywistości, która się zawiera w słowie: pasterz. I wiem, że stoję na tym progu w sposób autentyczny; że nie wchodzę innymi drzwiami, jak tylko tymi drzwiami owczarni, które stanowi sam Chrystus – przez Piotra”<sup>22</sup>.

Znak progu staje się wyrazicielem najgłębszego zespolenia rzeczywistości ludzkiej i boskiej, znakiem przenikającej i przemieniającej łaski. „Dlatego dzieje ludzkości są dziejami kultury, cywilizacji, w których zaznacza się nieustanne przekraczanie progu uprzednio osiągniętego. Płyne to z natury człowieka, z jego umysłu, z jego twórczej zdolności”<sup>23</sup>.

Także przy pomocy znaku progu Karol Wojtyła podkreślał doniosłość milenium chrztu Polski. Uświadamiał go sobie podczas Soboru Watykańskiego II. Spotykając się z biskupami Kościołów o wiele starszych niż chrześcijaństwo na ziemiach Polski, przeżywał rangę historycznej chwili: „Przeżywając obecność tylu biskupów, przeżywając tyle Kościołów w jednym Kościele Chrystusa, przeżywalibyśmy bardzo nasze Tysiąclecie, do którego się już bardzo zbliżamy; u progu Tysiąclecia Chrztu Polski stoimy”<sup>24</sup>.

Przekroczenie progu, wejście w nową rzeczywistość, uwydatnia obecność obszaru nowych ważnych wartości, które należy podjąć. Przeżywanie tysiąclecia chrztu Polski zobowiązuje do starań o nowe oblicze katolicyzmu na tych ziemiach: „Myślę, że łaska Boża działa we wszystkich i w każdym. Myślę – wbrew wszystkiemu, co się wydaje – że idziemy, na progu Tysiąclecia, do jakiegoś katolicyzmu bardziej pogłębionego, bardziej świadomego, bardziej odpowiedzialnego, bardziej społecznego”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 14.

<sup>22</sup> Tamże, s. 15.

<sup>23</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej w Boże Narodzenie, 25 grudnia 1968*, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962–1978*, dz. cyt., s. 26.

<sup>24</sup> K. Wojtyła, *Kościół epoki dialogu*, dz. cyt., s. 306.

<sup>25</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone w czasie ingresu Arcybiskupa-Metropolity w katedrze wawelskiej 8 marca 1964*, dz. cyt., s. 16.

Także Kościół odnowiony przez Sobór Watykański II i prowadzony przez papieża Pawła VI mobilizuje się do pracy na rzecz ekumenizmu: „Kościół współczesny po drugim Soborze Watykańskim, Kościół odnowy, przemiany, Kościół w świecie współczesnym, u progu nowego ekumenizmu potrzebował takiego papieża”<sup>26</sup>.

Jak widać w kaznodziejstwie katedralnym Karola Wojtyły motyw progu powraca w sposób zwielokrotniony, zyskuje pozycję *leitmotivu* układającego się w wątek rozwojowy: od rzeczywistego progu katedry wawelskiej, który przekroczył jako arcybiskup metropolita krakowski, poprzez nawarstwiające się zróżnicowane znaczenia i funkcje progu: nowej rzeczywistości, tysiąclecia chrztu Polski, nowego ekumenizmu, aż po dzieje kultury, które nie zatrzymują się na raz osiągniętym poziomie, ale wciąż go przekraczają. Cała ta wielowarstwowa i dynamiczna struktura łączy aspekt chwilowego i zaktualizowanego przeżycia jakiegoś wydarzenia dokonującego się w katedrze z refleksją, której istota wykracza radykalnie poza ten konkretny moment przeżycia. Należy też zaznaczyć, że znak progu pozwala kaznodziei lepiej zobrazować słuchaczom wypowiedianą przezeń myśl, poruszenia serca i intelektu.

Powyższe przykłady dowodzą, iż repertuar środków retorycznych stosowanych przez Karola Wojtyłę w kazaniach był bardzo bogaty. Charakterystyczną cechą wypowiedzi kaznodziejskich tego biskupa krakowskiego pozostaną typowe dla niego wyrażenia: partykuła „owszem”, konstrukcja „na przestrzeni” oraz fraza „na progu”. Pojawiały się one często także w posłudze słowa Bożego głószonego do Polaków w charakterze Najwyższego Pasterza Kościoła.

Kielce

KS. MACIEJ RADEJ

## Słowa kluczowe

Karol Wojtyła, kaznodziejstwo, figura retoryczna, styl literacki

---

<sup>26</sup> K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone w katedrze wawelskiej po śmierci Pawła VI, 10 sierpnia 1978*, [w:] K. Wojtyła, *Kazania 1962-1978*, dz. cyt., s. 516.

## Summary

### Karol Wojtyła's favourite preaching expressions

Karol Wojtyła had also preached in a masterly way before he became a pope. He knew the significance of a word, he understood and loved it. He used various language figures. The article presents the expressions he delighted in using in the sermons he preached in Poland, such as: the form „owszem”, the construction „na przestrzeni” and the phrase „na progu”.

## Keywords

Karol Wojtyła, preaching, figure of speech, literary style